VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 129)**

z dnia 8 maja 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 129)

8 maja 2018 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogusława Sonika (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Informację Ministra Energii nt. budowy i planowanej rozbudowy sieci gazowniczej wysoko, średnio i niskociśnieniowej w Polsce z uwzględnieniem gmin wiejskich i małych miast.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Pikus** zastępca dyrektora Departamentu Ropy i Gazu w Ministerstwie Energii, **Agnieszka Sosnowska** dyrektor Departamentu Ochrony Powietrza i Klimatu w Ministerstwie Środowiska, **Grzegorz Wielgus** dyrektor Departamentu Rozwoju w Polskiej Spółce Gazownictwa sp. z o.o., **Wojciech Laszuk** dyrektor Departamentu Transportu Gazu w PSG sp. z o.o., **Piotr Kuś** zastępca dyrektora pionu rozwoju Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., **Małgorzata Szymborska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Otrzymałem pismo od ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego, w którym poinformował, iż pan Paweł Pinkus zastępca dyrektora Departamentu Ropy i Gazu będzie uczestniczył w posiedzeniu podczas rozpatrywania dzisiejszego tematu, który brzmi: „Rozpatrzenie Informacji Ministra Energii nt. budowy i planowanej rozbudowy sieci gazowniczej wysoko, średnio i niskociśnieniowej w Polsce z uwzględnieniem gmin wiejskich i małych miast", w celu przedstawienia informacji i udzielenia odpowiedzi i wyjaśnień. Informuję, że pozostali goście, których jest wielu, nie otrzymali zgody na wejście do Sejmu. W związku z czym nie mogą wziąć udziału…

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Z czego to wynika, że nie mogą wejść na teren Sejmu? Czy jest jakieś zagrożenie? Czy terroryści opanowali Sejm? Nie bardzo wiemy o co chodzi.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

To jest rozporządzenie – chyba z końca kwietnia – które zaostrza rygory wchodzenia do Sejmu, w związku z protestem rodziców dzieci niepełnosprawnych na terenie Sejmu, o ile mi wiadomo. Natomiast sekretarz Komisji, pani Bogusława, interweniuje w tej sprawie. Jeżeli będę miał jakieś nowe informacje, powiadomię państwa.

W związku z tym, proszę pana dyrektora Departamentu Ropy i Gazu, pana Pawła Pikusa o przedstawienie w jaki sposób jest planowana budowa i rozbudowa sieci gazowniczej. Ta sprawa wzbudza duże zainteresowanie, bo prowadzona jest od jakiegoś czasu walka z zanieczyszczeniem powietrza. Natomiast z małych miasteczek i gmin wiejskich napływają informacje, że nie mają alternatywy do tego, aby stosować inne źródło energii. Stąd też nasze zainteresowanie tym tematem. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Ropy i Gazu w Ministerstwie Energii Paweł Pikus:

Uprzejmie dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni posłowie, szanowni państwo. Ministerstwo Energii zostało poproszone o przygotowanie informacji na temat budowy i planowanej rozbudowy sieci gazowniczej wysoko, średnio i niskociśnieniowej w Polsce. Taka informacja została państwu przekazana. Natomiast teraz chciałbym ją uszczegółowić, doprecyzować trochę bardziej strategicznie i z bardziej globalnego punktu widzenia opowiedzieć o tym, jak widzimy rozbudowę sieci, jak również jak widzimy rozwój rynku w Polsce. Obok mnie są przedstawiciele głównych spółek odpowiedzialnych za rozbudowę sieci gazowej w Polsce (przedstawiciele spółki OGP Gaz-System S.A. – operatora systemu przesyłowego, oraz przedstawiciele Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., czyli głównej spółki odpowiedzialnej za budowę sieci dystrybucyjnych na terenie Rzeczypospolitej). I w tym miejscu chciałbym poprosić pana przewodniczącego, aby po moim wprowadzeniu udzielił głosu przedstawicielom obu spółek, żeby krótko zaprezentowali swoje plany. Zarówno, jeśli chodzi o sieci przesyłowe, czyli wysokości ciśnień, dużych przepustowości, jak również Polskiej Spółki Gazownictwa, czyli gazociągów głównie średniociśnieniowych, o których, jak rozumiem, będziemy tu w szczegółach rozmawiać.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Tak, oczywiście. Pragnę tylko poinformować, że o godzinie 13.00 są głosowania. W związku z tym, będziemy musieli opuścić salę.

Zastępca dyrektora departamentu ME Paweł Pikus:

Bardzo dziękuję. Starając się krótko nakreślić rys strategiczny sektora gazu ziemnego w Polsce, to – jeśli chodzi o aspekty globalne, które są poza Polską – widzimy bardzo duże zmiany w zakresie zarówno podaży, jak i popytu gazu ziemnego na rynkach światowych. Jeżeli chodzi o podaż, mamy do czynienia z bardzo dużym wzrostem nowego surowca, który pojawia się na rynkach globalnych, co wynika z szeregu czynników. Głównie chodzi tu oczywiście o rewolucję łupkową w Stanach Zjednoczonych oraz o rozwój nowych pól eksploatacji gazu ziemnego, np. w Australii czy Chinach, oraz o rozwój technologii LNG, która powoduje, że te rynki stają się bardziej globalne. Uprzednie rynki były bardziej regionalne, a cena kształtowała się w oparciu o cenę od dostawców głównych w danym regionie, np. w Europie w oparciu o gaz norweski i gaz rosyjski. W chwili obecnej ceny są coraz bardziej zglobalizowane i ten podmiot regionalny nie może już odgrywać takiej roli, jeżeli chodzi o kreowanie ceny na danym rynku.

Jeżeli chodzi o stronę popytową, mamy do czynienia z sytuacją, że wielu konsumentów światowych chce się przestawiać na gaz. W gazie widzi swoją przyszłość, jeśli chodzi o transformację energetyczną. Jednakże szereg czynników powoduje, że główni odbiorcy światowi gazu ziemnego w chwili obecnej może nie tyle ograniczają, co racjonalizują wykorzystanie gazu ziemnego. Chodzi tu głównie o państwa azjatyckie, których zapotrzebowanie tak naprawdę kształtuje cenę globalną tego surowca. Ponieważ rynki azjatyckie – ze względu na wysoką podaż tego gazu na rynkach światowych oraz ze względu na czynniki zewnętrzne – będą zmniejszać zużycie, mamy miejsce do tego, żeby Europa wykorzystywała dostawy gazu ziemnego z innych kierunków, które zostaną przekierowane z kierunku azjatyckiego po niższych cenach. Zatem gaz na rynku światowym ma przyszłość.

Jeśli chodzi o naszą strategię i naszą politykę, to chcemy, żeby nasz sektor gazu ziemnego od strony zarówno rynkowej, jak i infrastrukturalnej, był dobrze przygotowany do zwiększonych zużyć gazu ziemnego, żeby Polska mogła wykorzystać właśnie tę złotą erę…

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Ja przepraszam, ale mam prośbę, żeby pan przewodniczący zaapelował o ciszę. Poseł Sobierajski gada non stop. Nic nie słyszymy. Proszę umożliwić nam wysłuchanie gości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Dziękuję bardzo. Przewodniczący interweniuje – proszę o zaprzestanie rozmów.

Zastępca dyrektora departamentu ME Paweł Pikus:

Kontynuując – my, jako Ministerstwo Energii, chcielibyśmy, aby gaz ziemny był dostępny dla każdego po jak najniższej cenie, a jednocześnie, żeby było zagwarantowane odpowiednie bezpieczeństwo dostaw tego surowca. My widzimy tu, jakby dwa aspekty w tym zakresie: aspekt rynkowy i aspekt infrastrukturalny. Dzisiaj mamy mówić o aspekcie infrastrukturalnym przy budowie gazociągu. Tu zresztą nie możemy abstrahować od aspektu rynkowego, czyli cenowego, i doprowadzenia do tego, żeby ta cena globalna, która kształtuje się na rynku światowym, była jak najkorzystniej, najefektywniej transponowana na rynek krajowy. Bardzo cieszymy się, że już mamy do czynienia z pewną zmianą paradygmatu tego, z czym jako Ministerstwo Energii się stykamy. Jeszcze 3-4 lata temu listy od obywateli, interwencje i prośby dotyczyły głównie obniżenia ceny gazu. To był znaczący odsetek tego, co otrzymywaliśmy. Natomiast w chwili obecnej – z czego bardzo, bardzo się cieszymy – duża część listów, próśb obywateli i organizacji, odnosi się właśnie do tego, żeby ten gaz był dostępny, żeby można było z niego korzystać. To pokazuje tak naprawdę znaczący trend, jeśli chodzi o sektor gazu ziemnego w Polsce i to, do czego dążymy. Ludzie zaczynają widzieć w gazie paliwo, które jest przyszłościowe. I my, jako Ministerstwo Energii, bardzo się z tego cieszymy. Natomiast naszym celem w chwili obecnej jest zagwarantowanie, żeby to zapotrzebowanie na gaz ziemny było odzwierciedlone w dostawach, które są bezpieczne. To znaczy, w dostawach które mogą być niezakłócone przez jakiegokolwiek partnera. Za chwilę oddam głos przedstawicielom spółek. Natomiast dodam, że w ostatnich latach dokonaliśmy szeregu inwestycji infrastrukturalnych. Szereg takich inwestycji jest jeszcze przed nami, żeby dostawy gazu były jak najbezpieczniejsze, żeby odbiorca – czy to na poziomie dużego przemysłu, na poziomie sieci przesyłowej, czy to małego odbiorcy dystrybucyjnego – miał zagwarantowane dostawy surowca w każdych warunkach, niezależnie od przerw spowodowanych czy to aspektami technologicznymi, czy aspektami politycznymi.

W ostatnich miesiącach wektor podejścia do gazu ziemnego uległ znaczącej modyfikacji. Paliwo gazowe zostało uznane jako jeden z elementów walki z niską emisją. W czym my, jako gazownicy, widzimy bardzo duży potencjał dla gazu ziemnego. W ostatnich miesiącach minister Tchórzewski mówił czy to o obniżeniu ceny gazu o 12% w ostatnich trzech latach, czy też o przyjęciu chociażby nowego rozporządzenia taryfowego gazowego, który powoduje, że uelastyczniamy regulacje tak, ażeby ten gaz mógł być dostarczany jak najefektywniej w jak najwięcej miejsc w kraju.

Mówiłem już, że tutaj cały czas jest jeszcze wiele do zrobienia. Strategia jest wyznaczona do końca 2022 r., czyli do ukończenia gazociągu Baltic Pipe. Do końca rozbudowy terminalu, rozbudowy sieci wewnętrznych w taki sposób, żeby ten gaz mógł się rozpływać swobodnie w każdym kierunku. Tyle tytułem wstępu. Jeśli mogę przekazać głos przedstawicielom spółek, będę zobowiązany.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę przedstawicieli spółek o przedstawienie się oraz odpowiedź m. in. na następujące pytanie. Spółki kierują się zyskiem, prawda? W związku z czym – w jakiej mierze rozbudowa sieci w miejscowościach małych czy w gminach może tu stanowić przeszkodę, problem dla spółki?

Zastępca dyrektora pionu rozwoju Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ -SYSTEM S.A. Piotr Kuś:

Dziękuję panie przewodniczący. Nazywam się Piotr Kuś. Jestem zastępcą dyrektora pionu rozwoju w firmie GAZ-SYSTEM. Chciałbym pokrótce przedstawić państwu nasze działania związane z rozwojem infrastruktury oraz nasze plany inwestycyjne.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego, to chciałem zaznaczyć, że GAZ -SYSTEM jest spółką w pełni regulowaną, podlegającą Urzędowi Regulacji Energii. Nasze inwestycje – zarówno te największe, jak i realizowane w regionach naszego kraju – oczywiście wchodzą w skład naszego planu rozwoju i rokrocznie poddawane są ocenie URE w ramach wyznaczenia naszej taryfy. Tak, że możemy powiedzieć, jako operator systemu przesyłowego, iż zysk nie jest głównym kryterium naszego działania. O naszych działaniach zaraz powiem, przechodząc do prezentacji.

Kilka słów o tym, czym się zajmujemy. Otóż, GAZ-SYSTEM jest operatorem systemu przesyłowego w kraju. Zarządzamy wszystkimi gazociągami wysokiego ciśnienia w Polsce oraz gazociągiem jamalskim w formule ISO, jako niezależny operator. Jesteśmy przedsiębiorstwem strategicznym, więc naszym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa przesyłu i operowania systemu gazowego i bezpieczeństwa energetycznego i zaopatrzenia w gaz naszego kraju. Jesteśmy operatorem, który zorientowany jest na inwestycje i rozwój infrastruktury przesyłowej, jak i nowych źródeł dostaw gazu. Pan dyrektor wspomniał tu o gazociągu Balitc Pipe. Operujemy również, przez naszą spółkę zależną Polski Węgiel, zależnym terminalem do odbioru gazu skroplonego w Świnoujściu.

Rozwój infrastruktury leży w centrum naszych działań. Uważamy, że infrastruktura jest potrzebna, po pierwsze, dlatego żeby zapewnić bezpieczeństwo dostaw, ale też stworzyć warunki do tego, aby gaz ziemny i jego potencjał mógł być w pełni wykorzystany przez uczestników i użytkowników w naszym kraju, mając na uwadze wszystkie aspekty. Również te, o których mowa teraz, czyli aspekty środowiskowe.

Jeżeli chodzi o system przesyłowy, w ostatnich latach wykonaliśmy szereg działań dążących do jego wzmocnienia i przeorientowania głównych kierunków dostaw. Należy zaznaczyć, że jeżeli popatrzymy na system przesyłu gazu w Polsce, jest on rozwinięty ze względu na uwarunkowania historyczne. Przez lata funkcjonował w oparciu o dostawy z kierunku wschodniego, praktycznie od jednego dostawcy, co przekładało się na wiele sytuacji kryzysowych przerw w dostawach. Nasze działania od wielu już lat skierowane są, aby tę sytuację zmienić. I tak, wybudowaliśmy 1300 km gazociągów, zadbaliśmy też, jako spółka, aby pojawiły się nowe punkty wejścia naszego systemu. Największy to Terminal LNG o mocy przeładunkowej 5 mld m^3 rocznie, co już teraz daje nam ok. 1/3 potencjału dostaw naszego kraju. Dodatkowo uruchomiliśmy nowe połączenia z Czechami i zwiększyliśmy dostawy z punktu Lasów w Niemczech. Bardzo ważnym elementem było też uregulowanie statusu i uruchomienie wirtualnego a potem fizycznego rewersu na gazociągu jamalskim, co w znaczącym stopniu pozwoliło zbilansować i jakby zrównoważyć tą poprzednią, i nadal jeszcze istniejącą, zależność od dostaw z kierunku wschodniego.

Jeżeli popatrzymy na funkcjonowanie systemu przesyłowego, to główne magistrale w tej chwili skoncentrowane są wokół przesyłu Wschód – Zachód. Niemniej jednak, w coraz większym stopniu odwracają się one po to, aby móc przyjmować dostawy gazu z nowych źródeł. Mam tu na myśli głównie wspomniany Terminal LNG oraz planowany przez nas niebawem do oddania gazociąg Balitc Pipe, który połączy Polskę z Danią. Jego głównym celem będzie zapewnienie potencjału dostaw z Norweskiego Szelfu Kontynentalnego.

Na prezentowanym slajdzie widzicie państwo jak zamierzamy w dalszym stopniu rozprowadzać gaz z nowych źródeł. Nowa perspektywa inwestycyjna skierowana jest na to, aby móc obrócić kierunki dostaw w Polsce tak, aby zapewnić uczestnikom rynku pełną opcjonalność odbioru gazu z różnych kierunków. Mam tu na myśli przede wszystkim gaz z tzw. Bramy Północnej, czyli Terminalu LNG oraz z gazociągu Baltic Pipe, który potem za pomocą nowych gazociągów będzie mógł być przesyłany do odbiorców na południu i dalej na wschodzie kraju. A jeżeli zostaną stworzone warunki rynkowe, powinien być również eksportowany do krajów naszego regionu. Mam tu na myśli głównie kraje Europy Środkowej poprzez tzw. Korytarz Północ – Południe, oraz kraje bałtyckie poprzez naniesione tu na mapę gazociągi.

Kilka informacji, które potwierdzają nasze działania, jeśli chodzi o zapewnienie potencjału dostaw gazu do Polski. Otóż, slajd pokazuje ścieżkę tego, w jaki sposób otwieraliśmy rynek polski na potencjał dostaw z różnych kierunków, poprzez nasze inwestycje. W 2009 r. mogliśmy z tzw. rynku europejskiego sprowadzić zaledwie 9% zapotrzebowania na gaz w kraju. Stopniowo podnosimy te możliwości poprzez rozwój połączeń wzajemnych, rozwój zdolności regazyfikacyjnych oraz odpowiednią infrastrukturę przesyłową w częściach Polski. Docelową sytuacją jest zapewnienie pełnej możliwości dostaw gazu o dużym potencjale z różnych kierunków i możliwość rozprowadzenia go w całym kraju, jak również do krajów ościennych. Na prezentowanych slajdach widać jak zmienia się struktura, jak rośnie również wielkość możliwości sprowadzenia gazu do Polski.

Kolejny slajd przedstawia mapę głównych inwestycji w kraju i interkonektorów. Do roku 2022 będzie to ok. 2 tys. km gazociągów, w ramach bieżącego planu.

Dalej mamy odpowiedź na pytanie jak to się ma do obszarów lokalnych i tego, co dzieje się na rynku krajowym. Te inwestycje, jak powiedziałem, to po pierwsze bezpieczeństwo dostaw i zapewnienie strategicznej dywersyfikacji kraju. I te inwestycje nie są realizowane w próżni. Dokładnie obserwujemy zapotrzebowanie i działania rynku w Polsce i tu widać jak nasze inwestycje głównych gazociągów wysokiego ciśnienia wiążą się z tym, co dzieje się w obszarze regionów naszego kraju. Tak więc, te inwestycje, które będą nowymi źródłami, będą mogły doprowadzić do zwiększenia potencjału wykorzystania gazu w kraju.

Jeżeli chodzi o realizację i dalsze plany, to – jak wspomniałem – w ostatnich latach oddano do użytkowania ponad 1300 km gazociągów wysokiego ciśnienia. Kolejne dwa są zaplanowane do wybudowania w perspektywie 2022 r. Są to głównie gazociągi DN 1000 o dużej przepustowości, które będą w stanie przesłać duże wolumeny gazu z nowych źródeł zarówno w kraju, jak i do naszych sąsiadów.

Kilka słów o dofinansowaniu. Mamy dobre doświadczenie w pozyskiwaniu współfinansowania naszych gazociągów ze źródeł europejskich. Głównie z POIiŚ, gdzie w poprzedniej perspektywie współfinansowane były główne gazociągi, które były zbudowane po to, żeby rozprowadzić gaz z nowych źródeł, tak jak Terminal LNG. Również w tej pespektywie planujemy skorzystanie z tego instrumentu. Zakontraktowaliśmy już ponad 2 mld zł na wsparcie naszych inwestycji w tej perspektywie budżetowej. Jesteśmy też aktywni w pozyskiwaniu źródeł europejskich na projekty międzynarodowe. Tamte poprzednie środki są przyznawane na programy krajowe, natomiast GAZ-SYSTEM aktywnie pozyskuje też środki na tzw. Projekty Wspólnego Zainteresowania Unii Europejskiej. I tutaj praktycznie wszystkie projekty naszej spółki GAZ-SYSTEM uzyskały w odpowiednich i stosownych grupach regionalnych status PCI, czyli status wspólnego zainteresowania UE, co pozwala też na pozyskiwanie wsparcia z koperty Connecting Europe Facility dla naszych gazociągów.

I na koniec rzut oka na sytuację docelową. Nasz rynek zintegrowany poprzez interkonektory z regionem, który stanowi pomost między nowymi źródłami gazu a użytkownikami w Polsce i w Europie Środkowej. To może tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu ME Paweł Pikus:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym podsumować dosłownie w trzech zdaniach tę prezentację, która została tu przedstawiona. Na pierwszy rzut oka może się państwu wydawać, że inwestycje w duże gazociągi przesyłowe, nowe przepustowości, nowe połączenia transgraniczne, mogą nie mieć związku z rozbudową sieci dla gmin wiejskich i małych miast i tego, aby zaopatrzyć je w paliwo. Natomiast są dwie rzeczy, na które trzeba zwrócić uwagę. Pierwsza rzecz, to fakt, iż bez tych inwestycji w nowe połączenia transgraniczne rynek nie będzie miał przestrzeni, żeby rosnąć. Nie będzie nowych dostaw gazu, więc nie będzie przestrzeni na to, żeby to zużycie gazu było zwiększane. Tak, jak było to pokazane podczas prezentacji, w pewnym momencie mamy mieć możliwość sprowadzania na terytorium kraju nawet do 50 mld m^3 gazu rocznie, podczas gdy nasze zużycie dzisiaj to około 18 mld m^3 gazu. Tak więc, będzie przestrzeń do tego, żeby to zużycie mogło spokojnie rosnąć.

Natomiast, co ważniejsze – ten system dystrybucyjny, czyli system, który dochodzi bezpośrednio do klienta i który dostarcza gaz już indywidualnemu odbiorcy, razem z siecią przesyłową jest bardzo powiązany. To znaczy, że sieć dystrybucyjna bez dużej sieci przesyłowej nie może funkcjonować. Jeżeli nie ma dużych przepustowości, żeby gaz dostarczyć do sieci dystrybucyjnej a następnie żeby dostarczyć go klientowi, tworzą się wąskie gardła, co powoduje, że operator systemu dystrybucyjnego w pewnych obszarach musi odmawiać. I to nie z tego powodu, że sam nie ma przepustowości w swoich gazociągach, tylko z racji tworzenia się wąskich gardeł w całym systemie gazowym Polski. I te inwestycje w sieć wewnętrzną, o których mówi GAZ-SYSTEM i też te interkonek-

tory, mogą doprowadzić do tego, żeby ten historycznie ustawiony model przepływu gazu w polskiej sieci ze Wschodu na Zachód został nie tylko przestawiony na model przesyłu z każdego kierunku w każdym kierunku, w którym będziemy sobie tego życzyli (my, jako odbiorcy czy też dostawcy, którzy będą na rynku) ale też ma służyć temu, żeby każdy odbiorca w każdym miejscu Polski mógł swobodnie ubiegać się o warunki przyłączenia i żeby tylko i wyłącznie od sieci dystrybucyjnej na danym obszarze zależało, czy dany odbiorca zostanie czy nie zostanie przyłączony. I to jest najlepsze miejsce, żeby przekazać głos polskiej spółce gazownictwa, która przedstawi tę perspektywę mniejszego operatora, który wychodzi z gazociągami już bezpośrednio do odbiorcy.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Rozwoju w Polskiej Spółce Gazownictwa sp. z o.o. Grzegorz Wielgus:

Dzień dobry. Grzegorz Wielgus. Jestem dyrektorem Departamentu Rozwoju w Polskiej Spółce Gazownictwa.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego – czy aspekty związane z ochroną środowiska mogą wpłynąć na efektywność gazyfikacji…

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Ja mam jednak prośbę do przewodniczącego, żeby poprosił posłów, którzy mają nieodpartą potrzebę rozmawiania przez telefon czy też z sąsiadami, żeby robili to na zewnątrz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Bardzo proszę o przerwanie rozmów. Rozumiem, że Sejm spotyka się tak rzadko, że jesteśmy spragnieni kontaktów ze sobą, ale mimo wszystko proszę realizować to poza salą, w której odbywa się posiedzenie Komisji. Proszę kontynuować.

Dyrektor departamentu w PSG sp. z o.o. Grzegorz Wielgus:

Otóż, oczywiście ograniczenie korzystania z paliw, które wpływają na środowisko w znacznym stopniu i przejście na paliwa gazowe powoduje, że rośnie popyt. Tym samym zwiększa się efektywność tych przedsięwzięć. A tą efektywnością, podobnie jak nasi koledzy z GAZ-SYSTEMU, musimy się kierować przy realizacji wszystkich inwestycji. Tym bardziej, że każda z tych inwestycji, składana w planie rozwoju do Prezesa URE, też ma określoną efektywność. Prezes URE nie akceptuje i nie uwzględnia nam w taryfie tych zadań, które tej efektywności nie spełniają.

Na początek – krótka charakterystyka firmy. Stopień dostępu do sieci Polskiej Spółki Gazownictwa w Polsce ma 60% gmin, 1479 w liczbach bezwzględnych. Oferujemy i wykorzystujemy ponad 180 tys. km sieci dystrybucyjnej. Średni wiek sieci to 21-25 lat. Uwzględniając, że sieć eksploatuje się co najmniej 50 lat, można powiedzieć, że ten wiek nie jest zaawansowany. Oczywiście wpływa to na ciągłość dostaw paliwa gazowego. Ten wskaźnik ciągłości wynosi prawie 100% (99,97%). Inwestujemy corocznie ponad 1200 mln zł w sieć dystrybucyjną. Rocznie przybywa ponad 2,6 tys. km sieci. Dostarczamy gaz do prawie 6 mln 700 tys. klientów w kraju. Jest to ponad 11,5 mld usługi dystrybucyjnej, czyli 66% globalnego zużycia gazu w Polsce. Natomiast odnosząc się tylko i wyłącznie do udziału w rynku dystrybucji – nasz udział wynosi 94%.

Jeżeli chodzi o strategię Polskiej Spółki Gazownictwa, którą realizujemy od 2016 r., to zakłada ona inwestycje w perspektywie 2016-2020 na poziomie 11,3 mld zł. Głównie będą to inwestycje rozwojowe – ponad 6 mld zł, inwestycje modernizacyjne – ponad 5 mld zł.

Kierunki rozbudowy systemu dystrybucyjnego. Z uwagi na to, że współpracujemy na co dzień z operatorem gazociągów przesyłowych, wspólne zadania są koordynowane w ramach zespołu rozwojowego. Widać tu spójność z materiałem, który został przedstawiony przez kolegów GAZ-SYSTEMU. Zakładamy też wzrost dystrybuowania gazu do 12,31 mld m^3 rocznie w perspektywie naszej strategii.

Odnosząc się do inwestycji. System gazociągów wysokiego ciśnienia – bo PSG też posiada takie gazociągi – ma charakter ponadregionalny i umożliwia dostarczanie gazu nie tylko do terenu regionu, ale do terenu wielu województw. I tu planujemy wybudować

ponad 3700 km gazociągów, 82 nowych stacji. Nakłady inwestycyjne w tym zakresie to ponad 3 mld zł.

Gazyfikacja nowych obszarów. Przede wszystkim jest to ważny element związany z badaniem potencjału gazyfikacji. Ten potencjał, jeżeli mamy do czynienia z dużymi podmiotami, znacznie się poprawia i znacznie zwiększa możliwości gazyfikacji tych podmiotów. Dużą nadzieję wiążemy z dużymi przedsiębiorstwami produkującymi energię cieplną i elektryczną, w związku z wprowadzeniem dyrektywy emisyjnej, która ma skonsumować skutki już w 2030 r. Już obserwujemy zwiększone zapotrzebowanie. Wpływa to także na możliwość gazyfikacji nowych obszarów. Duże nadzieje pokładamy w stosowaniu technologii skroplonego gazu ziemnego. Do momentu uruchomienia terminalu w Świnoujściu podaż tego gazu na rynku polskim była znacznie ograniczona, co uniemożliwiało wykorzystanie tej technologii gazyfikacji nowych obszarów. Dostęp tego gazu znacznie poprawia te warunki, w związku z tym też jest zdynamizowanie tego programu w ramach Polskiej Spółki Gazownictwa. Nieodzownym elementem gazyfikacji nowych obszarów jest aktywna współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego. Nie tylko na poziomie planowania, ale także na poziomie związanym z gazyfikacją nowych obszarów.

Oczywiście planujemy i realizujemy działania promujące wykorzystanie gazu. Bardzo istotnym elementem jest kwestia wykorzystania środków unijnych. Szczególnie dla tych nowych gazyfikacji, które nie byłyby brane pod uwagę, ze względu na warunki finansowe, jeżeli chodzi o Polską Spółkę Gazownictwa. My stosujemy tzw. lukę finansową. Jest to poziom dofinansowania, który gwarantuje nam wymaganą efektywność.

Polska Spółka Gazownictwa pracuje praktycznie na trzech elementach planowania. W horyzoncie długoterminowym jest to strategia rozwoju sieci dystrybucyjnej, w której skupiamy się na głównych newralgicznych elementach. I tu cały czas kontrolujemy czy jest zagwarantowana przepustowość tego układu sieci, tego głównego nerwu. Oczywiście w odniesieniu do zidentyfikowanego potencjału. Drugim elementem jest plan inwestycyjny. Plan inwestycyjny przygotowany był w perspektywie 3-letniej. I te dwa elementy służą do tego, by przygotować 5-letni plan rozwoju, który składany jest w cyklach 2-letnich do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Kilka słów na temat naszej strategii. Strategii, którą już określiliśmy półtora roku temu i będziemy aktualizować w tym roku. Otóż, w strategii założyliśmy gazyfikację nowych 66 gmin. Natomiast, jeśli chodzi o główną strategię PSG to ona przewiduje gazyfikacje 74 gmin. Za chwilę przejdziemy do bardziej szczegółowych danych, bo jeśli spojrzymy na dynamikę rozwoju rynku, to ona praktycznie zmienia się w cyklach kwartalnych.

Prezentowany slajd odnosi się do nakładów inwestycyjnych przyrostu nowych sieci w poszczególnych województwach. Nakłady inwestycyjne będą szczególnie ponoszone w tych obszarach, które są najmniej zgazyfikowane, czyli w rejonie północnej Polski i północno-wschodniej Polski.

Aktualny planu rozwoju Polskiej Spółki Gazownictwa, który procedujemy, czyli na lata 2018-2022, został uzgodniony przez Prezesa URE…

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Przepraszam bardzo. Widzicie państwo, że nie jest możliwa prezentacja, jeśli ktoś cały czas gada, a jeszcze ma taki tembr głosu, że zakłóca tok posiedzenia.

Dyrektor departamentu w PSG sp. z o.o. Grzegorz Wielgus:

Jeżeli chodzi o 2018 r. to mamy uzgodnione z Prezesem URE nakłady inwestycyjne na poziomie 1800 mln zł. I tak mniej więcej kształtują się nakłady inwestycyjne Polskiej Spółki Gazownictwa.

Przejdę teraz do struktury nakładów inwestycyjnych. W nomenklaturze ustalonej przez Prezesa URE stosujemy trzy pojęcia: LRE to są nakłady związane ze zwiększeniem sprzedaży dystrybucji gazu ziemnego i one stanowią w strukturze naszego planu rozwoju 47%, NLRE to są nakłady związane głównie z modernizacją, spięciami technologicznymi i inwestycjami związanymi z gazociągami dla poprawienia struktury bezpieczeństwa ciągłości dostaw – 44%, i pozostałe nakłady inwestycyjne, czyli informatyka, zaplecze – około 9%.

Jeżeli chodzi o realizację planu za 2017 r. – nakłady wyniosły 1280 mln zł. Były one bardzo zbieżne z poziomem, który został uzgodniony przez Prezesa URE. W ramach tego planu nakłady inwestycyjne rzeczywiście wykonane, związane ze wzrostem sprzedaży gazu to ponad 51% w strukturze nakładów inwestycyjnych, 36% to są nakłady związane z modernizacją sieci gazowych.

W liczbach bezwzględnych wybudowaliśmy w ubiegłym roku 1600 km sieci, zmodernizowaliśmy 896 km. Wybudowaliśmy 228 nowych stacji, a zmodernizowaliśmy 49.

W realizacji gazyfikacji posiłkujemy się też funduszami unijnymi w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W poprzedniej zamkniętej perspektywie w ten sposób zostało zrealizowanych 38 inwestycji. Wsparcie unijne wyniosło 45 mln euro. W nowej perspektywie przewidzianych jest do finansowania 11 inwestycji. Zawarto 8 umów. Dofinansowanie do rozbudowy sieci wynosi 70 mln euro. Jedynie żałuję, że nie możemy dysponować takimi środkami, jak koledzy z GAZ-SYSTEMU. Jednak odnosząc się do naszych planów gazyfikacji, to nowe niezgazyfikowane tereny, na których prowadzimy intensywnie działania, dotyczą 313 gmin. Dla 105 z nich została opracowana koncepcja gazyfikacji. Zleciliśmy przygotowanie dokumentacji projektowej dla 29 gmin, dla 9 zlecono realizację robót budowlanych, a 72 gminy ujęte są w planie inwestycyjnym – tym aktualnym planie inwestycyjnym.

W odniesieniu do gmin wiejskich i małych miast – małe miasta definiujemy, jako miasta poniżej 20 tys. mieszkańców – z którymi współpracujemy, to takich jednostek samorządowych jest 239. Dla 77 z nich została opracowana koncepcja gazyfikacji. Dla 18 gmin zlecono realizację dokumentacji projektowej, a dla 4 zlecono realizację robót budowlanych. Zatem jesteśmy na etapie końcowym w tym zakresie.

Drodzy państwo, żeby nie mnożyć tych pozytywnych elementów, wspomnę o jednym, który jest bardzo istotny, bo wpływa bardzo znacząco na nasze planowanie. Otóż, największym problemem przy gazyfikacji nowych obszarów, jest kwestia sporządzania dokumentacji projektowej, z uwagi na konieczność pozyskiwania zgód od właścicieli. Nas nie obowiązuje tu specustawa. Na prezentowanym slajdzie mamy szacunek jak mniej więcej wygląda realizacja inwestycji powiedzmy w granicach 60 km sieci z wysokim ciśnieniem. Oczywiście wszystko zależne jest od regionu kraju, od rozdrobnienia struktury własności. Trzeba się spodziewać, że taki proces przygotowania dokumentacji to 8-9 lat, a proces inwestycyjny budowy – jeśli jest dobry wykonawca – to 1,5 roku. Natomiast gdyby obowiązywał nas rygor specustawy (chociażby specustawy terminalowej) to ten okres można byłoby skrócić do 3,5 lat. W związku z tym, element planowania gazyfikacji jest elementem bardzo złożonym. Dla przykładu podam, że mamy jeden fragment sieci 5,7 km w województwie świętokrzyskim, który ma kluczowe znaczenie dla okolic Radomia i okolic Łodzi. Jest on projektowany od 2008 r. a sprawy sądowe toczą się od 2012 r. i nadal trwają. Chodzi o jedną działkę. W związku z tym, jeżeli ktoś zapyta ile gmin zgazyfikujemy w tym roku, to mogę podać tylko szacunek. Bo dopóki nie mamy dokumentacji projektowej, to do tego momentu nie wiadomo czy możemy rozpocząć prace projektowe. To jest klasyczna gazyfikacja.

Teraz chciałbym się skupić na elementach skroplonego gazu ziemnego, który daje nam możliwości znacznego przyspieszenia, zdynamizowania programu gazyfikacji nowych obszarów. Przede wszystkim LNG umożliwia dostarczanie gazu tam, gdzie tego gazu nie ma. Znacznie skraca okres dostaw, uruchomienia dostaw. Na przykład gazociąg 30 km doprowadzający projektujemy 6-8 lat. Fajny potencjał, który można bardzo szybko skonsumować, może być na terenie średniej wielkości miasta, małego miasta. Jest to kwestia postawienia stacji regazyfikacji i pierwsze dostawy można już zrealizować maksymalnie po 9 miesiącach. A istnieją też możliwości, że można to zrobić szybciej.

Taka gazyfikacja przy wykorzystaniu technologii LNG to obniżenie emisji. To jest bardzo ważny element. No i przede wszystkim wsparcie polityki bezpieczeństwa energetycznego kraju, bo jest to wykorzystanie terminalu w Świnoujściu w większym stopniu. Podajemy tu przykład takiej stacji. Gaz skroplony przywożony jest w cysternach, mamy zbiorniki kriogeniczne, gdzie gaz jest przechowywany w temperaturze około minus 136°C, potem w parownicach przechodzi z fazy ciekłej w fazę gazową i, jak w normalnej sieci gazowej, jest ten gaz nawaniany. Następnie gaz jest stabilizowany w stacji reduk-

cyjno-pomiarowej i dostarczany finalnie do klientów. Ale jest to tylko jeden z elementów łańcuchów dostaw gazu. Bo w Polsce mamy 2 – 3 skraplarnie, w tym 2 należące do grupy kapitałowej. Poza skraplaniem trzeba ten gaz przeładować, potem zregazyfikować, transportować (wcześniej zredukować) i dostarczyć do klienta. Z doświadczenia wiem, że najbardziej skomplikowany jest proces skraplania. Dla przykładu podajemy stację, która zasila Suwałki. I, co ciekawe, po pięciu latach funkcjonowania ona musi być dwa razy zwiększona, bo na dzień dzisiejszy tak zdynamizował się ten rynek, który dotąd był raczej stabilny.

Korzyści z technologii: zwiększenie wolumenu dostaw gazu, zwiększenie udziału w segmencie, skrócenie czasu (bardzo istotne), zwiększenie efektywności i zadań inwestycyjnych. Powiem tak, w momencie kiedy uruchomimy dostawy wcześniej możemy spokojnie sobie projektować gazociąg doprowadzający, bo ten rynek się buduje. Korzyści są niewspółmierne: lepsze wykorzystanie zasobów finansowych, które można przeznaczać także na nowe programy gazyfikacji. To jest także likwidacja „białych plam", wyrównanie różnic cywilizacyjnych, zasilanie gazem odbiorców z obszarów, na których nigdy nie będzie szans doprowadzenia gazu przewodowego. Szacujemy, że taka stacja to jest wydatek równorzędny 12 km sieci doprowadzającej, czyli jeżeli coś jest oddalone 30-40 km, to można to realizować.

Drodzy państwo, prezentujemy na mapie jak mniej więcej wygląda ten rynek w Polsce, jeżeli chodzi o stacje regazyfikacji. Dodam tylko, że zweryfikowane pod koniec ubiegłego roku plany związane z budową tych stacji zakładają, że do roku 2020 wybudujemy 45 obiektów. Mamy ambitne plany, aby 20 takich obiektów powstało w tym roku. W tej chwili mamy zaawansowanych 13 tematów, w bardzo dużym stopniu. Pozostałych kilkanaście toczy się na zaawansowanych elementach. Zakładamy, że to pozwoli w tym roku zgazyfikować 13 gmin.

Inny element związany z terenami wiejskimi, nad którymi teraz intensywnie pracujemy i kończymy pracę. To był specjalny zespół, specjalny projekt powołany w ramach Polskiej Spółki Gazownictwa, a dotyczył wykorzystania biogazu. Biogazu, który może być realizowany w zasadzie w kilku schematach gazyfikacji. Przewidujemy, że może to być sieć wyspowa, czyli wykorzystywany biometan z biogazowi, który zasila dany obszar. Może to też współpracować w połączeniu ze wsparciem systemu przesyłowego. Na dzień dzisiejszy największym problemem jest problem techniczny. Otóż, biogazownie cechują się elementem, który wymaga ciągłej produkcji niezmiennej, czy też ulegającej niewielkim zmianom w cyklu rocznym. A tam, gdzie są one budowane na terenach wiejskich jest problem z odbiorem tego gazu w okresie letnim. Bo nie wykorzystuje się tego gazu do innych celów, jak tylko do sporządzania posiłków. To powoduje, że ta współpraca w jakiś sposób jest utrudniona. Jednak pracujemy nad tym bardzo intensywnie, aby te bariery przełamać.

Wspomnę jeszcze dodatkowo o programie, który wynika z ustawy o elektromobilności, która weszła w życie w tym roku. Otóż, w ramach tego jesteśmy zobligowani, aby do 2025 r. postawić ponad 100 obiektów dostarczających gaz do napędu pojazdów czy w ramach szlaków komunikacyjnych, czy w ramach – co jest istotne – dużych aglomeracji, dla których ograniczenie emisji ma kluczowe znaczenie. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Jolanta Hibner, potem pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Dziękuję bardzo. Mam pytania do dwóch panów. Pierwsze pytanie do pana z GAZ-SYSTEMU. Otóż, przedstawione były perspektywy. Chciałabym dowiedzieć się jak perspektywicznie państwo widzą, ile procent gazu będzie pochodziło z terenu Rosji? Bo wiadomo, że jest to dostarczyciel, który stawia dość mocne warunki. Zatem, czy istnieje niebezpieczeństwo, że np. będzie omijana droga przez Polskę, a gaz będzie wracał przez Niemcy czy inny kraj? Na ten temat wiele już mówiono, że Rosja będzie chciała narzucić pewne rozwiązania. Tak więc, ile procentowo będziemy docelowo pozyskiwać gazu z tego kierunku? Jakie są możliwości pozyskiwania więcej gazu, ale nie poprzez

LNG, tylko przez rurociąg? Czy w ogóle istnieje taki zamiar pozyskiwania gazu z Norwegii, o czym mówiono – jak pamiętam – już 10 lat temu? Ostatnio koledzy z Parlamentu Europejskiego przekazali mi informacje, że Norwegia ma zasoby obliczane na około 250 lat i prowadzi dystrybucję z dużą oszczędnością, z perspektywą następnych pokoleń.

Pytanie drugie kieruję do pana z Polskiej Spółki Gazownictwa. Wspomniał pan, że 6,5 mln mieszkańców ma w tej chwili dostęp do gazu. Jak państwo przewidują, w jakiej perspektywie będzie możliwość zaspokojenia może nie w 100% ale np. w 90% mieszkańców? Oczywiście, w zależności od tego czy są takie możliwości i czy są takie potrzeby. Ile gmin występuje do państwa w tej sprawie? I nie chodzi tu o gminy, które już są objęte perspektywą realizacji gazociągów czy poprzez punktowe dostarczanie gazu. Czy państwo macie informacje, że są takie bardzo ważne obszary, ale z różnych względów brakuje możliwości aby tam dostarczać gaz?

Jak wygląda państwa współpraca z samorządami? Bo wiadomo, że tu szczególnie ważne jest wsparcie ze strony samorządów lokalnych. Czy państwo macie takie przykłady, że samorządy z jednej strony mają takie potrzeby, ale z drugiej strony jakby nie wychodzą naprzeciw z pomocą w inwestycjach tam, gdzie trzeba przekonywać czy to pojedyncze osoby, czy jakąś grupę lokalną, żeby zapewnić bezpieczeństwo dostaw na obszarze np. całej gminy.

Niepokojące jest też to, co pan powiedział, że tak długo trwa dogadywanie się z właścicielem działki, który blokuje przejście gazociągu przez swój teren. Na czym polega problem? Czy gmina włączyła się w tę sprawę, czy też gmina uważa, że to jest państwa problem, bo nie jest bezpośrednio zaangażowana. Czy można w jakiś sposób zmobilizować tego właściciela, żeby wyraził zgodę, czy też państwo czekacie, aż ten gazociąg będzie opasywał tę działkę jakby z dwóch stron? Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu w PSG sp. z o.o. Grzegorz Wielgus:

Może zaczniemy od drugiego pytania, bo pierwsze pytanie skierowane jest raczej do ministerstwa. My mamy tę wiedzę, ale nie jesteśmy w pełni kompetentni, żeby odpowiedzieć o kwestii dostaw gazu. Ja tu od razu podkreślę – operator systemu przesyłowego i operator systemu dystrybucyjnego to są podmioty, którym zleca się usługę transportu gazu. Natomiast oczywiście jest to bardzo istotna konfiguracja tego systemu, żeby to było z różnych kierunków.

Wracając do drugiego pytania. Na dzień dzisiejszy ta współpraca intensywnie prowadzona jest z 500 gminami. Cyfry, które podałem dotyczyły gmin niezgazyfikowanych i gmin wiejskich i niewielkich miast. Natomiast ta współpraca dotyczy 500 gmin, czyli można powiedzieć, że połowa z tego stanu, która na dzień dzisiejszy nie jest zgazyfikowana.

Czy uda się 90% kraju zgazyfikować? Drodzy państwo, jak wspomniałem, musimy się kierować rachunkiem ekonomicznym przy sporządzaniu koncepcji gazyfikacji. Prawda jest taka – ja nad tym bardzo ubolewam – że ostatnio notujemy dwa bardzo niekorzystne zjawiska, które wystąpiły. Po pierwsze – została obniżona taryfa usług dystrybucyjnych, co dramatycznie wpływa na przychody i możliwości gazyfikacji. Po drugie – na rynku budowlanym nastąpiły wzrosty kosztów, a w zasadzie nakładów związanych z budową sieci, co jest oczywiście powszechne w branży budowlanej, o około 30%. To też dramatycznie przekłada się na efektywność przedsięwzięć związanych z gazyfikacją.

Są też inne czynniki, które wpływają na efektywność. Jedną z nich jest choćby 2% podatek od wartości początkowej. My musimy z każdego 1 mln zł odprowadzać corocznie do budżetu gmin 20 tys. zł i trzeba w przychodach te 20 tys. odzyskać. To jest element bardzo istotny, jeżeli chodzi o efektywność.

Czy uda się 90%? Oczywiście to zależy od wielu czynników. Nie tylko od rozbudowy sieci dystrybucyjnej, ale i przesyłowej. Połączenie, taki mariaż sieci przesyłowej i dystrybucyjnej, będzie umożliwiał tą gazyfikację. Tak samo technologia LNG. Natomiast myślę, że 100% na pewno będzie niemożliwe. Szczególnie tam, gdzie jest zabudowa rozproszona, czyli tereny południowej i wschodniej Polski, chociaż paradoksalnie ta część jest najbardziej zgazyfikowana. Natomiast, jeśli chodzi o plany – mamy ponad 70 gmin w przeciągu kilku lat. To jest perspektywa wieloletnia. Największą nadzieję upatrujemy w tym, że lokalne ciepłownie, które korzystały z paliw stałych, będą powoli przechodziły

na paliwa gazowe. To w znacznym stopniu wpłynie na to, że będziemy mogli przy okazji gazyfikować nowe tereny.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Proszę teraz pana dyrektora z GAZ-SYSTEMU.

Zastępca dyrektora OGP GAZ-SYSTEM S.A. Piotr Kuś:

Szanowna pani poseł, odpowiedź na to pytanie – może połączę kwestię Rosji i Norwegii – brzmi: GAZ-SYSTEM i operatorzy nie odpowiadają za dostawy paliwa gazowego. Naszym zadaniem jest udostępnienie odpowiednich przepustowości, możliwości do sprowadzenia gazu. I tak, jeśli chodzi o przyszłość dostaw gazu z Rosji, to będzie decyzja rynkowa. Te przepustowości tam zostaną. Natomiast my odpowiadamy też na zapotrzebowanie rynku. W tej chwili widzimy bardzo duże zainteresowanie gazem z Norwegii. Dlatego podjęliśmy działania na rzecz budowy połączenia Baltic Pipe z Danią i dalej z Norwegią, które pozwoli sprowadzić do 10 mld m^3 gazu, co oznacza, że rynek będzie mógł w pełni decydować skąd chce ten gaz pozyskać: czy będzie to kierunek wschodni, czy zachodni. Natomiast podkreślam – mamy zainteresowanie gazem norweskim.

Jeśli chodzi o przesył gazu rosyjskiego przez Polskę, to jest kwestia tranzytu. Oczywiście są zawarte pewne umowy, ale my nie jesteśmy ich stroną. Tranzyt jest. My, jako spółka, zarządzając infrastrukturą na zasadach europejskich możemy udostępniać tą przepustowość, jeżeli ktoś będzie sobie taki gaz życzył. Chcemy tak działać według najlepszych praktyk europejskich, transparentnych, żeby te kwestie były rozwiązane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Gabriela Lenartowicz. Przy okazji informuję, że nie ma głosowań.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Pytanie kieruję raczej do ministerstwa. Czy dorobiliśmy się, czy mamy obecnie jakiś model docelowy wykorzystania gazu, ale do celów komunalnych, głównie ciepłowniczych? Bo to jest istotne, w którym kierunku będziemy iść. Z podanych informacji wynika – co jest normalne – że spółki przede wszystkim kierują się rachunkiem ekonomicznym dla swoich inwestycji, ale też zapotrzebowaniem. To zapotrzebowanie ma wiele zmiennych. To jest jakby budowanie od dołu. Natomiast ciekawa jestem jaki chcemy mieć model i jaki docelowo chcemy mieć mix? Czy stawiamy sobie jakieś ograniczenia? A następnie – czy mamy wylistowane bariery techniczne? Czy jest jakieś przeciwdziałanie takim barierom technicznym czy techniczno-ekonomicznym właśnie przez gazyfikację wyspową? Chodzi też o bariery ekonomiczne związane z przeprowadzeniem inwestycji i ewentualną sprzedażą produktu, z punktu widzenia odbiorców. Bo jeśli byłby taki model, że pożądanym odbiorcą jest Kowalski, który ma się zaopatrywać w ciepło przy pomocy paliwa gazowego – czy to bezpośrednio czy pośrednio via sieć ciepłownicza – to pytanie brzmi: jakie bariery ekonomiczne uniemożliwiają to dzisiaj? Nawet, gdybyśmy mieli odpowiednią sieć. Bo to nie tylko cena, na którą się składa choćby koszt przyłącza, prawda? To ma też ogromny wpływ na decyzje strategiczne spółek. Jakie są bariery prawne? Tu niektóre się pojawiają. Ja rozumiem, że specustawa dotyczy dużych systemów przesyłowych, tudzież terminali. Te małe sieci muszą być budowane na ogólnych zasadach. Gdybyśmy mieli powiedziane, że to jest priorytet w ramach tego modelu, to wtedy można byłoby się pokusić o propozycję zmiany ustawy i rozszerzenia jej np. o zniesienie tego typu barier prawnych, żeby dotyczyła również małych sieci dystrybucyjnych. W związku z tym, czy przewidywane są jakieś rozwiązania, które znosiłyby bariery także ekonomiczne u odbiorców, w postaci inteligentnych liczników, czy inteligentnego zarządzania zaopatrzeniem w gaz? Zwłaszcza na terenach wiejskich, kiedy jest on używany tylko do gotowania. Czy takie modele są rozpatrywane? One są trudniejsze niż w przypadku energii elektrycznej, zdaję sobie z tego sprawę, ale pewnie takie technologie gdzieś są brane pod uwagę.

I kolejna rzecz, o której wspomniał już pan prezes. Otóż, jak wygląda i czy jest jakiś model docelowy, strategia budowy sieci gazowych właśnie pod kątem kogeneracji w cie-

płownictwie? Ja cały czas pytam pod kątem zaopatrzenia i wykorzystania gazu z ochroną powietrza, żebyśmy tu zrealizowali nasze plany. Czy jest jakiś pomysł współpracy z ciepłownictwem? Bo wiadomo, że ten sektor w tej chwili jest przed barierą znalezienia drogi, gdyż system, w którym obecnie pracuje jest niewydolny środowiskowo i ekonomicznie, i normatywnie. Tak więc, jakiś kierunek trzeba wybrać. Jeśli on będzie w stronę gazu, to on będzie nieco inny niż w innych rozwiązaniach.

I tylko jedno proste pytanie techniczne. O gazyfikacji wyspowej, która jest bardzo fajnym i interesującym pomysłem dla odbiorcy (zwłaszcza tego rozproszonego) na dostawy gazu, słyszałam już wcześniej z PGNiG. Jednak ja zrozumiałam, że te wyspy z LNG zastępują duży przesył. I z tych wysp gaz jest rozprowadzany jednak drobnymi sieciami. Jednak nie wiem czy dobrze to zrozumiałam. Bo nie jest to dalsza dystrybucja gazu np. w butlach tylko sieciowa, tak? Proszę to wyjaśnić, bo przez moment zaczęłam wątpić czy dobrze to zrozumiałam kiedyś.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Bardzo proszę, może pan dyrektor odpowie.

Zastępca dyrektora departamentu ME Paweł Pikus:

Panie przewodniczący, krótkie pytanie, bo miał być czas tylko do 13.00, ale rozumiem, że możemy dyskusję kontynuować, tak?

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Tak.

Zastępca dyrektora departamentu ME Paweł Pikus:

Okej, więc może zanim przekażę głos panu dyrektorowi, krótko o strategii energetycznej, o którą pani poseł pytała.

Jeżeli chodzi o mix, bo to było pierwsze pytanie. Dzisiaj z 14% wykorzystania gazu w gospodarce, jeżeli chodzi o sektor elektroenergetyczny, to około 4%, czyli bardzo mało. Głównym założeniem, jeżeli chodzi w ogóle o politykę energetyczną i wykorzystanie gazu w gospodarce na cele energetyki, tzn. żeby trochę uzależnić sieć elektroenergetyczną i sieć ciepłowniczą od większej ilości gazu, to punktem wyjścia jest bezpieczeństwo w sektorze gazu. To jest jakby podstawa. W sytuacji, że ktoś może nam odciąć dostawy gazu – czy to technologicznie, czy politycznie – nie ma opcji do tego, żeby w ogóle wchodzić w jakiekolwiek większe wsparcie sektora gazowego. I takie jest nasze założenie. Widzimy koniec procesu naszego uniezależniania się od dostawy. To jest to, o czym mówiła druga pani poseł. W 2022 r. będziemy uniezależnieni od jednego dostawy i będziemy mogli swobodnie sobie wybierać dostawcę. I to jest czas, kiedy tak naprawdę będziemy mogli myśleć i mówić o zwiększeniu elektroenergii i ciepłownictwa opartego na gazie. Pytanie czy w roku 2022 tak naprawdę ten gaz technologicznie dla ciepłownictwa i elektroenergetyki będzie użyteczny, jeżeli chodzi o ekonomikę. Bo już teraz widzimy, że niektóre państwa (np. Dania) przeskakują pewien etap transformacji energetycznej i wychodzą z paliw kopalnych nie angażując się w paliwa przejściowe (w tym gaz), przechodząc zupełnie na biogazy czy na odnawialne źródła energii. Tak więc, jest pytanie – czy tak naprawdę w perspektywie tych sześciu kolejnych lat ten gaz będzie dobrym paliwem przejściowym?

W chwili obecnej toczą się uzgodnienia międzyresortowe i konsultacje dotyczące ustawy o kogeneracji, która sytuuje system wsparcia dla kogeneracji. Z tego, co mi wiadomo, jednym z elementów tego wsparcia ma być również gazownictwo, więc spokojnie będzie można się ubiegać o wsparcie, jeżeli chodzi o budowę ciepłowni i elektrociepłowni opartych o gaz. Natomiast już widać pewne oznaki tego, że ten gaz dla elektroenergetyki będzie przydatny. Świadczą o tym ostatnie informacje od PSE, że chce budować blok regulacyjny oparty na gazie, czy informacje od PGE, które już powiedziało, że jedna elektrownia ma być oparta o gaz. Mamy też inwestycje w Płocku, we Włocławku, które też są gazowe.

Natomiast punktem wyjścia do tego, żebyśmy w ogóle mogli myśleć o oparciu czegoś o gaz w tak dużych wolumenach – bo to nie są odbiorcy komunalni, którzy zużyją sobie 15 m^3 na rok, co nie ma odzwierciedlenia w całym systemie – jest to, iż pod takie duże

inwestycje trzeba też przystosować sieci gazowe. I to robimy, żeby w 2022 r. ten, kto przyjdzie do GAZ-SYSTEMU, i powie: proszę o warunki przyłączenia dużej elektrociepłowni na gaz, żeby te warunki dostał. Na razie nasz system współpracuje np. z TERMIKĄ, żeby blok żerański przystosować na gaz. I to, tak naprawdę, będzie papierkiem lakmusowym tej współpracy jak będzie się to kształtowało w przyszłości. Jeżeli ten blok uda się przyłączyć i ta sieć będzie chodziła efektywnie i rynek będzie się rozwijał, to wydaje się, iż będzie to wstępem do tego, żeby rynek gazu bardziej powiązał się z rynkiem elektroenergetycznym.

Jeżeli chodzi o bariery ekonomiczne i techniczne, to oczywiście mamy je zidentyfikowane. Ten rozwój jest procesem, nie jest obrazkiem. Zatem te bariery tworzą się i znikają w zależności od tego, jaką mamy aktualnie sytuację. My staramy się odpowiadać na te, które możemy zauważyć z punktu widzenia ministra energii. I przykładowo właśnie w ostatnim rozporządzeniu taryfowym daliśmy duże wsparcie ekonomiczne, jeśli chodzi o przyłączanie. To znaczy, Polska Spółka Gazownictwa będzie miała możliwość obniżania opłaty za przyłączenie tam, gdzie są programy ochrony powietrza, czyli rejony najbardziej zanieczyszczone. Z kolei tam, gdzie leżą już w ziemi gotowe przyłącza, które nie mogły być wykorzystane z tego względu, że odbiorca musiałby – mimo, iż te przyłącza już tam są – zapłacić pełną opłatę za przyłączenie, wspomniane rozporządzenie pozwoli nie pobierać tej opłaty. Cały czas współpracujemy z PSG nad tym, żeby znieść jak najwięcej barier ekonomicznych w przyłączaniu.

Jeżeli chodzi o bariery prawne to mamy świadomość, że one istnieją i mamy świadomość, że jest to problem ogólnospołeczny. Z tym, że gazociągi przesyłowe i gazociągi dystrybucyjne są trochę innymi gazociągami. Gazociągi przesyłowe to są wielkie magistraty, które idą przez kraj tak, jak autostrady. Natomiast gazociągi dystrybucyjne wchodzą już jakby w społeczności lokalne. Tak więc, jest tu kwestia zastanowienia się jak bardzo prawo powinno ingerować takimi procedurami, jak w specustawie terminalowej, w gazociągi dystrybucyjne.

To, co zostało zrobione, w chwili obecnej jakby jest zawieszone ze względu na ustawę mieszkaniową w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Jest tzw. Kodeks urbanistyczno -budowlany. Tam Polska Spółka Gazownictwa i GAZ-SYSTEM, i my bardzo aktywnie działaliśmy razem z ówczesnym Ministerstwem Budownictwa, żeby w tym nowym kodeksie urbanistycznym zarówno gazociągi przesyłowe, jak i gazociągi dystrybucyjne, były pewną grupą, która będzie wyłączona z pewnych regulacji w procesie inwestycyjno-budowlanym. Po to, żeby można było to tworzyć szybciej. Z tego, co wiem, i chyba co jest w stanie potwierdzić PSG, udało się osiągnąć sektorowi gazowniczemu to, co było planowane. To znaczy, żeby gazociągi dystrybucyjne były inną klasą niż cała reszta altan, wiat, domów. Żeby po prostu te inwestycje przebiegały bardziej efektywnie. Natomiast, jak mówię, mamy świadomość, że ministerstwo skupiło się na ustawie mieszkaniowej. Z tym, że dopowiedziano chyba niedawno, iż pod koniec grudnia będzie przedstawiony nowy projekt Kodeksu urbanistyczno-budowlanego. My, jako Ministerstwo Energii, bardzo na to czekamy. Nie chcemy też powielać procesu. Bo wiadomo, że im więcej projektów, tym gorzej. Szczególnie, jeżeli są to specustawy, bo to tworzy jakby nadreżim nad reżimem. Im więcej specustaw tym więcej reżimu i tym bardziej ta struktura jest skomplikowana.

Jeżeli chodzi o tę część gazu pochodzącą z Rosji, powiem jedno. My robimy wszystko co w naszej mocy i będziemy gotowi na to, żeby z momentem wygaśnięcia kontraktu jamalskiego na dostawy gazu ze Wschodu być przygotowanym na to, żeby całkowicie nasze dostawy przekierować na inne kierunki dostaw. Żeby kierunek rosyjski nie występował w polskim mixie, jeśli chodzi o dostawy gazu ziemnego.

Natomiast, jeśli chodzi o omijanie gazu, tzn. o tranzyt do innych państw, to mamy świadomość, że istnieją też inne gazociągi. Na przykład Nord Stream, Nord Stream II, z którymi się nie zgadzamy, a które omijają nie tylko Polskę, ale i Ukrainę. Natomiast sprzeciwiamy się im z trochę innego powodu. Nie dlatego, że stracimy opłaty za tranzyt – bo tak to jest pokazywane i na pewno państwo spotkaliście się z takim argumentem – ponieważ my w chwili obecnej nie pobieramy opłat za tranzyt prawie w ogóle po 2010 r. Natomiast chodzi o to, że te gazociągi są zupełnie wyłączone z regulacji unijnych,

co powoduje, że cena gazu z tych gazociągów może być całkowicie i jednowymiarowo ustalana przez dostawcę, który dostarcza gaz tymi gazociągami. To znaczy, nie ma tam jakiejkolwiek konkurencji a ceny mogą być dumpingowe na rynek europejski. Co powoduje, że ten dominujący dostawca tak naprawdę może rozgrywać sobie rynek europejski. My się z tym nie zgadzamy i dlatego też, trochę immunizując się na tę strategię, która może być wykorzystywana w Europie Zachodniej, mamy przygotowany taki a nie inny plan inwestycyjny. I dlatego tak a nie inaczej kształtujemy naszą strategię. Po prostu nie chcemy aby jakikolwiek dominant na rynku europejskim mógł skutecznie oddziaływać na rynek kraju. I to jest, tak naprawdę, punktem wyjścia do rozmowy o mixie. Natomiast wydaje mi się, że te 14-15% w najbliższych latach nie będzie znacząco zwiększane, jeśli chodzi o elektroenergetykę zawodową. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan dyrektor chciałby jeszcze coś dodać?

Dyrektor departamentu w PSG sp. z o.o. Grzegorz Wielgus:

Dosłownie dwa słowa na pytanie – czy stacja gazyfikacji zastępuje gazociąg doprowadzający? Tak, zastępuje. Po regazyfikacji w takiej stacji gaz jest dostarczany normalną siecią dystrybucyjną rozdzielczą do odbiorców, rozliczany na podstawie gazomierzy. Tak, że w zasadzie odbiorca, z punktu widzenia technicznego, nie widzi różnicy między gazem przewodowym a gazem dostarczanym przy wykorzystaniu technologii LNG.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mam pytanie, czy toczą się jakieś rozmowy w sprawie biogazu, jako paliwa alternatywnego do elektrowni węgla brunatnego, jak Adamów, Konin. Chodzi przede wszystkim o okres letni, kiedy można byłoby wykorzystywać biogaz. Bo zapotrzebowanie na energię rośnie właśnie latem. Wiadomo, że kończą się zasoby węgla brunatnego, więc można byłoby wykorzystać gaz. Czy w ogóle są prowadzone takie rozmowy? Czy taka perspektywa jest brana pod uwagę?

Dyrektor departamentu w PSG sp. z o.o. Grzegorz Wielgus:

Drodzy państwo, jeżeli chodzi o biogaz, to produkcja jest w niewielkiej skali. To jest około 400 m^3 na godzinę, czyli na dobrą sprawę można powiedzieć, że około 200 domów jednorodzinnych można byłoby zasilić z takiej biogazowi. Kwestia transportu takiego gazu do elektrowni (zbierając go ze wszystkich biogazowi) byłaby niezwykle skomplikowana technicznie. Powiedziałbym, że na dzień dzisiejszy prawnie niemożliwa, ponieważ według przepisów biogaz może być dystrybuowany w sieciach dystrybucyjnych, a tu musiałaby nastąpić transmisja z biogazowi poprzez sieć dystrybucyjną do sieci przesyłowej, z sieci przesyłowej do elektrowni. To jest dość karkołomna struktura. Trzeba też brać pod uwagę, że ten biogaz, żeby miał szansę powodzenia, musi być gazem jednak różniącym się ceną od gazu sieciowego.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Hibner.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Pan dyrektor nie ustosunkował się do kwestii współpracy z samorządami. To jest dość ważna sprawa, bo wiadomo, że zarówno przy gazociągach przesyłowych, które powinny mieć swoje korytarze np. w planach zagospodarowania przestrzennego, tak samo i dystrybucja wymaga dużej współpracy. Jak to wygląda? Czy są tu jakieś kłopoty? Czy są wzorowe samorządy, które możecie wskazać innym, że można tak współpracować dla dobra wspólnego.

Dyrektor departamentu w PSG sp. z o.o. Grzegorz Wielgus:

Jeśli można, tak? Otóż, z tą współpracą jest bardzo różnie. Bywa, że jest wzorowa, bywa, że tej współpracy w ogóle nie ma. To oczywiście zależy od szeregu różnych czynników, w tym również od czynników osobowych dotyczących jednostek samorządów terytorial-

nych. Jeżeli miałbym zgeneralizować, to generalnie najlepiej pracuje się tam, gdzie teren jest niezgazyfikowany. Tam, gdzie teren już jest zgazyfikowany ta współpraca zawsze się pogarsza. Musicie państwo brać pod uwagę – o czym też nie wspomniałem – kwestię zgód właścicieli prywatnych. Jest poważny problem z tymi zgodami przy ustalaniu trasy gazociągów. Te protesty właścicieli samorządy też biorą pod uwagę, jeśli chodzi o funkcjonowanie na danym terenie. Jeśli miałbym ocenić generalnie, to tę współpracę z samorządami oceniłbym na 4 plus w skali do 5. Bo takich sytuacji trudnych bywa zdecydowanie mniej niż tych pozytywnych. Natomiast to nie samorządy są tutaj problemem, tylko kwestia własności prywatnej i roszczeń właścicieli. Niekiedy są trudne sytuacje. To są normalne rzeczy ludzkie i tutaj nie możemy mówić o sytuacji specyficznej, kiedy to gazociąg w jakiś sposób nie ograniczał właściciela działki, ponieważ w granicy działki był budowany. Można powiedzieć: uzbroiliśmy mu działkę, a on powie: nie bo nie. I takie przypadki często mają miejsce. Tu jest problem własności i trzeba tego przestrzegać na dzień dzisiejszy.

Przewodniczący poseł Bogusław Sonik (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym podziękować panom dyrektorom za kompetentną informację. Kończymy dzisiejsze posiedzenie Komisji.